Mówił, że ma szczęście do czwartych razów. Na studia dostał się za czwartym podejściem, a czwarta żona okazała się tą jedyną

Aleksandra Pawłowska
11.10.2022 21:34

Posłuchaj artykułu

Janusz Gajos ma na swoim koncie ponad 100 ról filmowych oraz teatralnych, jednak bez wątpienia pierwszą, która przychodzi na myśl milionom widzów, jest postać Janka Kosa z "Czterech pancernych". Mimo to 83-latek nie dał się zaszufladkować i jest dziś jednym z najwybitniejszych polskich aktorów.

3
©AGENCJA wyborcza.pl

Fot.Bartosz Bobkowski / Agencja Wyborcza.pl

OTWÓRZ GALERIĘ NA GAZETA.PL

REKLAMA

AD
Support people of
Your donations help us to provide hu
relief to millions of suffering people

Gajos często wspominał, że miał "szczęście do czwartych razów". Nie tylko u boku czwartej żony odnalazł szczęście i spokój, ale też dopiero za czwartym razem udało mu się zdać do szkoły filmowej. Choć dyplomu też nie zrobił od razu, to obronił się jako jeden z najlepszych studentów.

REKLAMA

AD
WYSOKIE CENY
ENERGII TO TEŻ
JEGO BROŃ
www.WALCZYMY-O-NIEZALEZNOSC.PL
PKEE

Pieczka nie mógł pogodzić się ze śmiercią ukochanej żony. "To ja chciałem umrzeć pierwszy"

Aktorstwem pasjonował się od najmłodszych lat. Tajniki zawodu zdobywał w Teatrze Dzieci

Janusz Gajos urodził się tuż po wybuchu II wojny światowej, a dokładnie 23 września 1939 roku. Początkowo wraz z rodzicami i dwójką młodszego rodzeństwa mieszkał w Dąbrowie

Górniczej, a potem przenieśli się do Będzina. To właśnie w będzińskim liceum ogólnokształcącym zagrał w pierwszym przedstawieniu i zafascynował się aktorstwem. Dołączył do Teatru Dzieci Zagłębia, gdzie w tajniki zawodu wprowadzał go Jan Dorman.

Zobacz wideo

Cezary Pazura mówi o swojej relacji z Januszem Gajosem

PLOTEK
Źródło: Instagram/czarekpazura

Próbował dostać się do łódzkiej szkoły filmowej oraz krakowskiej szkoły teatralnej, ale bezskutecznie. W międzyczasie musiał odbyć dwuletnią obowiązkową służbę wojskową. W 1961 roku udało mu się za czwartym podejściem zdać na Wydział Aktorski PWSFTiT. Dyplom zdobył jednak dopiero 10 lat później, ale za to jako jeden z najlepszych studentów.

Nie przypuszczał, że wkrótce zdobędzie ogólnopolską rozpoznawalność i podbije serca tysięcy kobiet

Gajos zadebiutował na wielkim ekranie już podczas studiów. W 1964 roku otrzymał rolę w "Panience z okienka". Prawdziwy przełom w jego karierze nastąpił jednak dwa lata później, kiedy to wystąpił w serialu "Czterej pancerni i pies". Jako Janek Kos podbił serca tysięcy widzów i zapewnił sobie sławę. Po latach w wywiadzie z Newsweekiem przyznał natomiast, że miał wątpliwości przed przyjęciem roli dowódcy czołgu Rudy 102. - W szkole teatralnej zorientowałem się, jaki wpływ na popularność aktora ma telewizja. Że może dać mu gigantyczną rozpoznawalność, ale też zaszufladkować. (...) Obserwowałem, co się dzieje ze Stanisławem Mikulskim, który wystąpił w "Stawce większej niż życie". Kiedy więc dostałem propozycję zagrania w serialu "Czterej pancerni i pies", nie podskoczyłem z radości. Byłem na czwartym roku i czułem, czym się to może skończyć. - powiedział aktor.

© AGENCJA wyborcza.pl

Czterej pancerni i pies - reprodukcja zdjęć z planu filmowego Fot. Arkadiusz Wojtasiewicz / Agencja Wyborcza.pl

W przypadku Gajosa nie było jednak mowy o zaszufladkowaniu. Jego aktorskie zdolności z czasem zaczęły być coraz bardziej cenione w świecie kinematografii. Poza występami na deskach teatrów przyszły kolejne wielkie role w produkcjach tj. "Wahadełko" Bajona, "Człowiek z żelaza" Wajdy, "Przesłuchanie" Bugajskiego i wielu innych kultowych filmach oraz serialach.

Umiejętności aktora były też wielokrotnie nagradzane. Sześć razy zdobył Polską Nagrodę Filmową "Orły", otrzymał pięć Wiktorów i nagrodę Diamentowe Lwy dla najlepszego aktora czterdziestolecia. Ponadto w 2008 roku zdobył tytuł profesora sztuk teatralnych, a w 2016 roku jako pierwszy aktor dostąpił tytułu doktora honoris causa Szkoły Filmowej w Łodzi. - Udało mi się odnieść sukces nad samym sobą. Nie dałem się upchnąć w jakiś kąt, a groziło mi to bardzo często. Ciągle starałem się oszukać tych, którzy chcieli mieć ze mną spokój. Najważniejsze jest więc, aby zaskakiwać, co dla aktora jest bardzo frapujące. - wyznał niegdyś Gajos.

REKLAMA

AD

WYSOKIE CENY
ENERGII TO TEŻ
JEGO BROŃ
www.WALCZYMY-O-NIEZALEZNOSC.pl
PKEE

©AGENCJA wyborcza.pl

07.10.2016 Lodz , PWSFTviT . Aktor Janusz Gajos (p) odbiera doktorat Honoris Causa Lodzkiej Filmowki . Dokument wrecza rektor szkoly Mariusz Grzegorzek (l). Fot. Małgorzata Kujawka / Agencja Wyborcza.pl

W 2021 roku 83-latek przeszedł na emeryturę, ale jedynie teatralną. Gajos wciąż pracuje bowiem na planach filmowych. Jedną z najnowszych produkcji z jego udziałem, która wkrótce ukaże się widzom, jest "Fuks 2".

Janusz Gajos jest nie tylko wybitnym aktorem. Ma również mniej znane oblicze

Gajos jest nie tylko uzdolnionym aktorem, ale i... fotografem. Ma na swoim koncie liczne wystawy np. w Galerii Akwarela w 2002 roku, w Galerii Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej w Warszawie czy w 2008 roku na X Festiwalu Nauki i Sztuki w Siedlcach i na X Polkowickich Dniach Teatru.

W życiu prywatnym nie zawsze układało się po jego myśli. Na ślubnym kobiercu stawał cztery razy

Rola w "Czterech pancernych" stała się ważnym punktem nie tylko w jego życiu zawodowym, ale i prywatnym. Na planie serialu Gajosa potrąciła ciężarówka, w efekcie czego trafił na miesiąc do szpitala. Tam poznał Zoję. Laborantka opiekowała się aktorem, a wkrótce została jego żoną. Zamieszkali razem w Łodzi, jednak zawodowe zobowiązania sprawiły, że Gajosa często w domu nie było. Ostatecznie pierwsza małżonka zostawiła aktora dla jego kolegi z teatru - Andrzeja Herdera.

REKLAMA

AD
WYSOKIE CENY ENERGII TO TEŻ JEGO BROŃ
www.WALCZYMY-O-NIEZALEZNOSC.pl
PKEE

Po zakończeniu zdjęć do serialu Janusz przeprowadził się do Warszawy. W Teatrze Syrena poznał Ewę Miodyńską, która od razu zawróciła mu w głowie. Aktor nie chciał zwlekać ze ślubem i para szybko się pobrała. Ta relacja niestety również nie miała happy endu. - Oboje rozczarowaliśmy się tym związkiem. Ale lepiej rozstać się, niż boksować przez lata. - zdradził po latach.

"Mogła grać wszystko". To jej mąż był jednak prawdziwą gwiazdą

Kolejną wielką miłość poznał, gdy wcielał się w rolę woźnego Tureckiego w Kabarecie Olgi

Lipińskiej. Była nią telewizyjna realizatorka Barbara Nabiałczyk, która na początku ich znajomości była żoną Tadeusza Borkowskiego. Pomiędzy Gajosem a Borkowskim rozegrała się podobno rywalizacja o uczucie Nabiałczyk. Ostatecznie kobieta wybrała Janusza, a tuż po jej rozwodzie para zdecydowała się na ślub. Wkrótce na świat przyszła ich córka Agata. Sielanka niestety nie trwała długo. - Rodzice żyli jak pies z kotem, jednak na szczęście mnie w to nie angażowali. - mówiła Agata Gajos.

Dopiero przy czwartej żonie Gajos odnalazł spokój i szczęście. Z Elżbietą spotkał się po raz pierwszy w 1989 roku w krakowskim Starym Teatrze. Aktor w nim występował, a kobieta pełniła funkcję dyrektora kultury. Początkowo to jednak nie Gajos zabiegał o jej względy. - Chciałam zaprosić go na spotkanie. Po przedstawieniu poszłam do jego garderoby i otrzymałam numer telefonu. - mówiła Elżbieta o początku ich znajomości. Serialowy Janek przez długi czas odmawiał spotkania, ale determinacja przyszłej żony sprawiła, że w końcu się zgodził. Jak później twierdził, "to była najlepsza decyzja w jego życiu". Po roku poprosił Elżbietę o rękę. Ze względu na burzliwe życie miłosne aktora początkowo wiele osób wątpiło w trwałość małżeństwa. Para jest już zaś ze sobą ponad 30 lat. - Nie jesteśmy idealnym małżeństwem, ale ćwierć wieku trwam w stabilnym związku. Udowodniłem, że się nadaję. To było wszystko, do czego dążyłem. - podsumował Gajos.